



Wiadomość o nagłej śmierci A. J. Wyszyńskiego wypełniła głębokim żalem wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie. Każdy bowiem obrońca pokoju, pragnący szczęścia dla swojej ojczyzny, widział w wiceministrze spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, a zarazem szefie delegacji radzieckiej w ONZ, orędownika swojej osobistej sprawy. On bowiem w znakomity sposób, celny, bezkompromisowy walczył z trybuną Organizacji Narodów Zjednoczonych o sprawy ludzkości. Pamiętamy jego przemówienia tchnące prawdą, dowcipem, ostrą polemiką z państwami kolonialnymi, gdy bronił praw narodów, które imperialistyczna propaganda nazywa „gospodarczo zacofanymi”; gdy demaskował organizatorów zbrodni atomowych, gdy wskazywał uczestnikom sesji ONZ proponowaną przez Związek Radziecki pokojową drogę rozwiązania konfliktów między państwami w wzajemnych, dostępnych dla wszystkich narodów — układach bezpieczeństwa zbiorowego.

Ludzie pracy pamiętać będą A. J. Wyszyńskiego jako człowieka, który dobrze służył sprawie dobra ludzkości, zgody między narodami, a przede wszystkim sprawie pokoju.

Komunikat delegacji ZSRR przy ONZ

Stała delegacja ZSRR przy Organizacji Narodów Zjednoczonych zawiadamia z głębokim bólem o nagłej śmierci Andrzeja Wyszyńskiego, pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR, stałego przedstawiciela ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych, przewodniczącego delegacji ZSRR na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego.

Andrzej Wyszyński zmarł na atak serca o godz. 9 min. 30 czasu miejscowego w siedzibie delegacji ZSRR.

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR komunikuje: Kolegium i zespół pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR wyraża głęboki żal z powodu zgonu pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR, stałego przedstawiciela Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, towarzysza Andrzeja Januarewicza Wyszyńskiego, i składają kondolencje rodzinie zmarłego.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR postanowiły:

1. utworzyć komisję rządową dla zorganizowania pogrzebu A. J. Wyszyńskiego powołując do niej M. G. Pierwuchina (jako przewodniczącego), A. A. Gromyko, K. P. Gorszenina, A. F. Gorkina, M. A. Jasnowa,

2. trumne ze zwłokami A. J. Wyszyńskiego przewieźć do Moskwy.

Komunikat KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów ZSRR:

— Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem donoszą, że w dniu 22 listopada 1954 r. zmarł nagle w Nowym Jorku wybitny mąż stanu — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, członek akademii, towarzysz Andrzej Januarewicz Wyszyński.

KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
RADA MINISTRÓW ZSRR

Depesza kondolencyjna KC PZPR do KC KPZR

z powodu zgonu A. J. Wyszyńskiego

DO

KOMITETU CENTRALNEGO
KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
Moskwa

Droży Towarzysze!

Przejęci do głębi wiadomością o nagłej śmierci towarzysza A. J. Wyszyńskiego, członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego łączymy się z Wami w żałobie po tej bolesnej stracie.

Wytrwała i ofiarna walka towarzysza A. J. Wyszyńskiego na arenie międzynarodowej o utrwalenie pokoju i przyjaźni na współpracy między narodami znajdowała zawsze najgorętsze uznanie i poparcie narodu polskiego i wszystkich pokój miłujących ludzi na całym świecie.

Polskie masy pracujące zachowają w pamięci imię towarzysza A. J. Wyszyńskiego, wiernego syna Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, bezkompromisowego bojownika o sprawę socjalizmu i pokoju.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB Poznań, 25 XI 1954 r. Nr 280 (3367)

Ponad 10 tys. wsi zelektryfikowano
w okresie władzy ludowej

W każdej zagrodzie chłopskiej zabłyśną żarówki

Na zebraniach przedwyborczych chłopcy często poruszają sprawę elektryfikacji wsi. Najwięcej mówi się o tym w tych województwach, które przed wojną były w dziedzinie elektryfikacji najbardziej zaniedbane. Na zebraniach w Białostockiem, Rzeszowskiem, Lubelskiem czy Kieleckiem chłopcy często wspominają chwile, kiedy w ich chałtach po raz pierwszy zabłyśła żarówka elektryczna.

Ale również często, a może nawet częściej zabierają głos chłopcy ze wsi nie posiadających jeszcze światła elektrycznego. Domagają się oni, aby rady gromadzkie i powiatowe pomogły w jak najszybszym zelektryfikowaniu ich wsi.

Duże potrzeby w dziedzinie elektryfikacji istnieją jeszcze w różnych województwach naszego kraju, mimo że osiągnięliśmy poważny postęp w elektryfikacji wsi. Wystarczy powiedzieć, że podczas gdy przed wojną zelektryfikowano

rocznie przeciętnie 50 wsi, to w okresie 10-lecia Polski Ludowej światło i energię elektryczną otrzymało ponad 10 500 wsi.

W pierwszych latach po wojnie w wielu wsiach odbudowano zniszczoną sieć elektryczną. Obecnie więc mamy w kraju już ponad 14 tys. wsi zelektryfikowanych, nie licząc PGR-ów, POM-ów i innych ośrodków gospodarczych na wsi.

Tak duże osiągnięcia w tej dziedzinie wieś zawdzięcza

Młodzież Huty im. Lenina odpowiada na apel „Ursusa“

Młodzi budowniczowie kombinatu postanowili przyjąć z pomocą swym pracującym na roli kolegom i pierwsi w woj. krakowskim podjęli apel młodzieży z „Ursusa“ wzywający do niesienia pomocy pionierom w ich ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

„Młodzież Zarządu Sprzętu ZPB kombinatu im. Lenina przekazuje swym kolegom z PGR Koczała maszynę do prasowania słomy, dwie młotarki do betonu, obrabiarke

do drzewa, greplarkę do welny oraz maszynę do rafowania do kuźni“ — oto treść jednego z meldunków. Wszystkie te maszyny, znajdujące się nieużytecznie na składowisku, młodzież we własnym zakresie wyremontuje i odnowi.

Pierwszą partię podarunków przekazała młodzież kombinatu pionierom z Koczały już w najbliższych dniach.

Chłopski czyn przedwyborczy

„Do urn wyborczych pójdziemy bez zaległości w wykonaniu obowiązków wobec państwa“ — hasło to podjęli nie tylko mieszkańcy pow. Jarocin. Chłopi w gminie Września - Południe na przykład zorganizowali zbiorową dostawę żywności, dostarczając do punktu skupu 143 bekony. Brygady chłepni gospodarstw PGR Studzieniec i Słomowo przyspieszyły wykonanie rocznego planu odstaw tuczników oraz rocznego planu produkcji mleka.

Wartościowe zobowiązania podjęli spółdzielcy i chłopcy indywidualni w gromadzie Nosków (pow. Jarocin). Do dnia 5 grudnia zrealizują oni w 100 proc. plan dostaw żywności mleka oraz dostarczą dodatkowo 30 bekony i 45 tys. l mleka. Spółdzielcy z Noskowa postanowili w czynie przedwyborczym przyspieszyć wybudowanie chlewni na 200 sztuk trzody i zwiększyć hodowlę kur rasowych do 500 sztuk.

Do 20 listopada — czytamy w podjętej przez nich uchwale — wyremontujemy siedzibę przyszłej gromadzkiej rady na rodowej oraz skanalizujemy budynek szkolny i przedszkole.

II bateria koksownicza Huty im. Lenina — uruchomiona

W dniu 23 bm. w godzinach południowych nastąpiło uruchomienie II baterii koksowniczej Huty im. Lenina. Bateria ta, to zespół wielkich, długich komór zbudowanych z cegły ogniotrwałej, gdzie w wysokiej temperaturze około 1200 stopni następuje prącenie wsadu węglowego, bez dostępu powietrza.

Bateria nr II podobnie jak i pierwsza należy do największych w kraju i najnowocześnie zaprojektowanych.

Mianowanie ambasadora PRL w Jugosławii

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Henryka Grochulskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Federacyjnej Ludowej Republice Jugosławii.



Kondolencje w związku ze zgonem A. J. Wyszyńskiego

W związku ze zgonem pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR i przewodniczącego delegacji radzieckiej na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych A. J. Wyszyńskiego, delegacji radzieckiej do ONZ złożyli wizyty kondolencyjne:

Premier i minister spraw zagranicznych Francji Mendes-France, sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld, przewodniczący IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ van

Kleffens oraz szefowie delegacji Białoruskiej SRR, Brazylii, Burmy, Czechosłowacji, Egiptu, Ekwadoru, Francji, Holandii, Indii, Indonezji, Iraku, Iranu, Jugosławii, Jemenu, Libanu, Meksyku, Peru, Polski, Syjamu, Szwecji i Ukrainiejskiej SRR.

Depesze z wyrazami współczucia przysłali: przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych Lodge, przedstawiciele Grecji oraz Paul Robeson i inni postępowi działacze amerykańscy.

W dniu 21 listopada na wiadomość o ponownym wystosowaniu przez rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej noty do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie uwolnienia uwięzionych marynarzy polskich i zwrotu statków PMH „Praca“ i „Prezydent Gottwald“, zagarniętych przez najemców USA i klikę Czang Kai-szeka odbyło się w Domu Marynarza w Gdyni zebranie rodzin marynarzy statku „Prezydent Gottwald“. Rodziny domagały się uwolnienia marynarzy polskich.

Na zdjęciu: Oficer ze statku „Praca“ Lewandowski rozmawia z żonami uwięzionych marynarzy ze statku „Prezydent Gottwald“.

CAF — fot. Uklejewski

Światowy Kongres Pokoju

obradować będzie w I połowie 1955 r.

SZTOKHOLM (PAP)

Na przedpołudniowym plenarnym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 19 bm., które przewodził delegat Wielkiej Brytanii — Hewlett Johnson, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami prof. Dominiego i de Chambruna. Jak wiadomo, referaty te dotyczyły współpracy wszystkich krajów Europy w celu zapewnienia im wspólnego bezpieczeństwa.

Uczestnicy dyskusji nawoływali do wzmocnienia walki przeciwko ratyfikacji układów paryskich, o rozwiązanie wszystkich międzynarodowych kwestii spornych w drodze rokowań — jak to przewidują przepisy ratyfikacji. Wszyscy mówcy poparli gorąco propozycję radziecką w sprawie zwolnienia w dniu 29 listopada konferencji ogólnoeuropejskiej w Moskwie lub w Paryżu.

Na popołudniowym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju rozpoczęła się dyskusja nad drugim punktem porządku dziennego: „Sytuacja, jaka wytworzyła się w różnych częściach Azji w wyniku obecnej interwencji i skutecznego systemu bloków militarnych i koalicji”. Referat na ten temat wygłosił przedstawiciel Indii, R. Chandra.

Stosunki między narodami — oświadczył m. in. R. Chandra — powinny kształtować się na zasadach wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, wyrzeczenia się

polityki agresji, na zasadach nie ingerencji w sprawy wewnętrzne, równości i wzajemnych korzyści oraz pokojowego współistnienia.

W związku z tym mówca podkreślił znaczenie, jakie miała wizyta premiera Indii Nehru w Chińskiej Republice Ludowej. Wspólna deklaracja szefów rządów obu państw świadczy, że Chiny i Indie opierają swe wzajemne stosunki na pięciu zasadach.

Po szczegółowym omówieniu każdej z pięciu zasad mówca oświadczył, iż mogą one i powinny znaleźć się w Kartie Pokoju, którą powinny uznać wszystkie siły dążące do pokoju na świecie.

W dalszym ciągu swego przemówienia Chandra potępił knowania agresywnych kół szeregu krajów, pragnących przeszkodzić uregulowaniu problemu koreańskiego i indochińskiego, wprowadzić zamęt w Indonezji, zdławić dążenia do pokoju i wolności w Iranie.

Mówca sprzecywał w następujący sposób cele ruchu zmierzającego do pogłębienia solidarności państw azjatyckich:

1. Dajmy do utworzenia kontynentu pokoju, potężnej strefy pokoju z krajów powiązanych ze sobą szeregami dwustronnymi i wielostronnymi układów, opartych na pięciu historycznych zasadach.

2. Żądamy przekreślenia wszystkich paktów militarnych zmierzających do tego, by nas potęż-

nić i by zdobyć nad nami panowanie.

3. Walczymy o zlikwidowanie kolonializmu, przeciwko obecnej ingerencji w nasze sprawy, przeciwko okupowaniu naszych terenów i budowaniu na naszym terytorium baz wojennych; nie wolno nam zapominać, że na Malajach toczy się jeszcze krwawa wojna; naród malajski powinien być wyzwolony.

4. Żądamy natychmiastowego dopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

5. Powinniśmy uczynić wszystko co możliwe dla utworzenia wolnego i pokojowego państwa japońskiego bez obcych baz wojennych na terytorium Japonii, która utrzymywałaby przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami.

6. Ruch na rzecz solidarności państw azjatyckich powinien — po zakończeniu działań wojennych w Korei i Indochinach — doprowadzić do utrwalenia w tych krajach pokoju, gwarantującego wolność i jedność narodów Korei, Wietnamu, Laosu i Kambodży; ruch na rzecz solidarności państw azjatyckich żąda zwolnienia rokowań w sprawie Korei w celu przeprowadzenia tam wolnych ogólnokoreańskich wyborów, które zapewnią utworzenie zjednoczonej demokratycznej Korei; gwarantując to będzie wycofanie wszystkich obcych wojsk z tego kraju.

Na posiedzeniu popołudniowym sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 20 bm. przemawiał przewodn. Konferencji Pracy Ameryki Łacińskiej, Lombardo Toledano, który podkreślił, że wskutek polityki USA w szereg krajów Ameryki Łacińskiej zostały obalone rządy i wprowadzone reżimy terroru i przemocy. Narodził się problem Ameryki Łacińskiej pod kątem zachowania i rozszerzenia swobod demokratycznych w tych krajach i zapewnienia im niezawisłości narodowej.

Następnie przemawiał: A. R. Susto (Kuba), pisarz argentyński Varela, prof. Salem Ahmad (Irak), pastor Uffe Hansen (Dania).

21 bm. na przedpołudniowym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju, któremu przewodniczył Forbek (Norwegia), toczyła się dyskusja nad różnymi problemami poruszonymi na poprzednich posiedzeniach. Po przemówieniach sesja przy-

stała do piątego punktu porządku dziennego: przygotowanie do spotkania przedstawicieli sił pokojowych wszystkich krajów w pierwszej połowie 1955 r.

Referat w tej sprawie wygłosił przedstawiciel Indii Abbas.

Mówca przedstawił swój pogląd na to, jakie sprawy powinny zająć główne miejsce w pracy światowego kongresu pokoju, który ma się odbyć w pierwszej połowie 1955 roku. Taką niezwykle ważną sprawą jest przede wszystkim sprawa zakazu broni atomowej. Abbas zaproponował, aby specjalna komisja uczonych przysądziła swe sprawozdanie dotyczące zakazu broni atomowej i chemicznej oraz możliwości użycia energii atomowej do celów pokojowych.

Do innych spraw, którymi powinien, zdaniem Abbasa, zająć się kongres, należała: sprawa interwencji amerykańskiej w Azji południowo-wschodniej, walka z systemem kolonialnym, warunki pokojowego współistnienia różnych państw na podstawie oświadczenia rządu radzieckiego i pięciu zasad określających stosunki Chińskiej Republiki Ludowej z Indiami i Burmą. Abbas zaproponował również, aby kongres omówił sprawę rozszerzenia stosunków kulturalnych między rozmaitymi państwami.

Następnie zabrał głos Pierre Meunier (Francja), który mówił o zadaniach projektowanego kongresu.

O przygotowaniach do kongresu przedstawiciel sił pokojowych mówił również Montagu (Anglia).

Spotkanie

uczestników sesji SRP

z mieszkańcami Sztokholmu

Ogólnoszwedzki Komitet Obrony Pokoju zorganizował 22 bm. spotkanie przedstawicieli mieszkańców Sztokholmu z uczestnikami sesji Światowej Rady Pokoju.

Na spotkanie przybyli członkowie Biura Światowej Rady Pokoju, liczni delegaci i osoby zaproszone, biorące udział w pracach sesji, reprezentujące ponad 70 krajów świata. Uczestników spotkania powitał przewodniczący Ogólnoszwedzkiego Komitetu Obrony Pokoju dr p. Verenius.

Zebrań gorąco oklaskiwali szwedzki zespół ludowy.

W Warszawie otwarto Akademię Teologii Katolickiej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 20 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia Akademii Teologii Katolickiej i inauguracja roku nauki 1954/55. Po nabożeństwie odprawionym przez ks. biskupa Wacława Majewskiego uroczystość otworzył rektor Akademii — ks. prof. dr Jan Czuj. Wykłady inauguracyjne wygłosił prorektor Akademii — ks. prof. dr Seweryn Kowalski oraz prorektor Akademii — ks. prof. dr Tadeusz Kruszyński.

Na uroczystości obecny był przedstawiciel Episkopatu polskiego ks. biskup Wacław Majewski, ordynariusz archidiecezji warszawskiej, licznie zgromadzeni księża i słuchacze Akademii Teologii Katolickiej.

Akademia Teologii Katolickiej utworzona została w porozumieniu z Episkopatem Polskim. W ramach akademii kontynuować będą swą działalność Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Akademia Teologii Katolickiej posiada wydział teologiczny, wydział filozofii chrześcijańskiej oraz wydział prawa kanonicznego, które zachowały wszystkie państwowe i kanoniczne uprawnienia dotychczasowych wydziałów teologicznych uniwersytetów warszawskiego i jagiellońskiego.

Pierwszą w kraju zakończyła tegoroczną kampanię cukrownia „Kętrzyn” w woj. olsztyńskim. Zadania bieżącego roku załoga cukrowni wykonała w 106 proc. W czasie kampanii zaoszczędzono poważnie ilość wysokogatunkowego węgla.

Sukces załogi cukrowni jest tym większy, że zakład znajduje się w rozbudowie. Na miejscu dawnych, starych, ciastnych i ciemnych budynków wyrastają nowe, przestronne hale produkcyjne. Dotychczas wybudowano tu kotłownię, dużą suszarnię wysołków ze stacją pras oraz magazyn cukru. Wszystkie budynki zostały wyposażone w mechaniczne urządzenia.

W budowie znajdują się dalsze obiekty cukrowni.

Intensywne prace

przy budowie kanału Wieprz — Krzna

Mimo rozpoczynających się mrozów, na trasie budowy kanału Wieprz—Krzna wrogą pracą.

Przy budowie kanału bardzo liczny udział biorą okoliczni chłopcy.

Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego dyr. Jan Lech i przedstawiciel Urzędu do Spraw Wyznań dyr. Józef Siemek.

Udział wzięli również m. in. ks. prof. Stefan Biskupski — ordynariusz diecezji warmińskiej, ks. infułat Jan Piskorz — ordynariusz diecezji stalnogradzkiej, prof. dr Stanisław Turski — rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr Kazimierz Lepski — prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. prof. dr Józef Iwanicki — rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. dr Stanisław Huet — wikariusz generalny archidiecezji krakowskiej, przedstawiciele kapituły warszawskiej, licznie zgromadzeni księża i słuchacze Akademii Teologii Katolickiej.

Akademia Teologii Katolickiej utworzona została w porozumieniu z Episkopatem Polskim. W ramach akademii kontynuować będą swą działalność Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Akademia Teologii Katolickiej posiada wydział teologiczny, wydział filozofii chrześcijańskiej oraz wydział prawa kanonicznego, które zachowały wszystkie państwowe i kanoniczne uprawnienia dotychczasowych wydziałów teologicznych uniwersytetów warszawskiego i jagiellońskiego.

Do grona nauczającego w Akademii Teologii Katolickiej weszli profesorowie i pracownicy naukowi obu dotychczasowych wydziałów teologicznych.

Izba Ludowa NRD

zaaprobowala program rządowy

Na posiedzeniu 19 bm. Izba Ludowa NRD po zakończeniu dyskusji uchwaliła jednomyślnie rezolucję, która głosi: Izba Ludowa zatwierdza powołany przez Otto Grotehoffa 19 listopada br. rząd NRD i aprobuje przedstawiony Izbie Ludowej program rządowy.

Po uchwaleniu tej rezolucji przemówienie wygłosił przewodniczący Izby Ludowej J. Dieckmann. Wyraził on przekonanie, że zatwierdzony program rządu zostanie zaaprobowany przez wszystkich ludzi pracy NRD.

Na posiedzeniu zatwierdzono plan pracy Izby Ludowej i jej organów oraz wybrano stałe komisje, w tym komisję do spraw gospodarczych i finansowych, komisję spraw za granicami itd. Na tym posiedzeniu Izby Ludowej zostało zakończone.

Produkujemy maszyny sterownicze do statków morskich

Dużym osiągnięciem polskich inżynierów, techników i robotników jest wyprodukowanie pierwszej serii unowocześnień maszyn sterowniczych do statków morskich, budowanych przez krajowy przemysł okrętowy.

Pierwsza maszyna sterownicza przyjęta została przez gdańskich stoczników z uznaniem, bowiem odznacza się ona dokładnością wykonania i lekkością w sterowaniu statkiem. Również pozostałe maszyny sterownicze pierwszej serii mają te zalety.

Technikum Instrumentów Klawiszowych powstanie w Kaliszu

Przewidziany na 1955 r. dalszy wzrost szkolnictwa za wodowego w województwie poznańskim uwidocznił się m. in. w rozwoju studium nauki i szkolnictwa zawodowego wszystkich typów, we wzroście słuchaczy w Technikum Pielęgniarskim w Poznaniu oraz utworzeniu Technikum Instrumentów Klawiszowych w Kaliszu.

Państwowe Technikum Instrumentów Klawiszowych w Kaliszu mieścić się będzie w lokalach Państwowej Szkoły Muzycznej i w czterech salach Fabryki Fortepianów „Calisia”.

NASI KANDYDACI

Wśród pracowników naukowych Akademii Medycznej, odznaczonych z okazji 10-lecia Polski Ludowej za wybitne zasługi, znajduje się tak że prof. dr Ireneusz Roszkowski. Otrzymał on krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski za troskliwą pracę nad kształceniem kadry nowych lekarzy, a szczególnie za wspólnie osiągnięcia w dziedzinie ginekologii i położnictwa. Prof.



Józef Marszałkowski

Młody blondyn stał tuż w pobliżu długiego stołu, patrząc z wyczekiwaniem na Józefa Marszałkowskiego.

— Bo widzieli — zaczął tłumaczyć, imną w zdenerwowaniu czapkę. — Egzamin czeladniczy mam zdawać za dwa tygodnie, a tymczasem za dwa dni rozpoczynam służbę wojskową. Czy nie dąłoby się przyśpieszyć egzaminu?

Mistrz ślusarski Józef Marszałkowski, przewodniczący czeladniczej komisji egzaminacyjnej, słuchał z życzliwą uwagą.

— Oczywiście, pomożemy. I postaramy się pomyślnie wam to załatwić.

Zakreślił tarczą telefonu. Potoczyły się rozmowy. Na drugi dzień młodego blondyna zastać można było przy wykonywaniu „sztuki”, która miała być sprawdzianem jego umiejętności w wybranym zawodzie.

Józef Marszałkowski jest „za paleniskiem” gdy chodzi o szkolenie młodzieży. O ile tylko młodzież rzemieślnicza ma kłopoty, zawsze szuka pomocy u Józefa Marszałkowskiego. I nie zawiedzie się. Marszałkowski pomoże, doradzi. Przy egzaminie jest za to bardzo wymagający. Kadry rzemieślnicze muszą być pełnowartościowe — uważa.

— Józef Marszałkowski — to samodzielnny rzemieślnik, bezpartyjny, ślusarz. A ślusar nie prowadzi ta stara poznańska rodzina już od około 60 lat.

Marszałkowski sprawuje wiele funkcji. Jest przewodniczącym komisji egzaminacyjnej czeladniczej w zawodzie ślusarskim i ławnikiem w komisji mistrzowskiej, członkiem Zarządu Okręgowego Związku Cechów Metalowych i Zarządu Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, opiekunem przychodni lekarskiej przy Domu Rzemiosła, członkiem Rady Nadzorczej, sekretarzem Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczych Metalowych. Znany jest powszechnie rzemieślnikiem, cenionym przez wszystkich za pracę społeczną wśród rzemiosła i przyczyniającą się do podnoszenia kwalifikacji jego narybku.

Poznańskie rzemiosło branży metalowej i elektrotechnicznej wybrało Józefa Marszałkowskiego kandydatem na radnego MRN.

Prasa zachodnia o wywiadzie W. M. Mołotowa udzielonym korespondentowi „Prawdy”

PARYŻ (PAP)

Niedzielną prasę paryską poświęca wiele uwagi odpowiedziom ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa na pytania korespondenta „Prawdy”.

FRANCJA

„L'Humanité” — „Dimanche” podkreśla, że obecnie sytuacja jest jasna. Minister Mołotow ostrzegł wyraźnie kraje zachodnie, że uzbrojenie Niemiec zachodnich zmogłoby w znacznym stopniu niebezpieczeństwo wojny w Europie. W związku z tym rząd radziecki powtarza swą propozycję zwolnienia konferencji ogólnoeuropejskiej w celu zawarcia układu o bezpieczeństwie zbiorowym.

Dziennik „Journal du Dimanche” nazywa odpowiedzi Mołotowa „nową ofensywą” przeciwko układom paryskim i londyńskim, ofensywą mającą charakter ostrzeżenia.

ANGLIA

Niedzielne dzienniki londyńskie podkreślały oświadczenie W. M. Mołotowa, że ratyfikacja układów paryskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich doprowadzi do wzmocnienia niebezpieczeństwa wojny. Jednocześnie dzienniki zwracają uwagę na słowa min. Mołotowa, że „można by porozumieć się co do innego terminu zwolnienia konferencji ogólnoeuropejskiej, gdyby od-

roczone debaty nad ratyfikacją układów paryskich”.

„Reynolds News” omawia wywiad min. Mołotowa w wielkim artykule pt. „Mołotow ostrzega przed krokami zmierzającymi do nowej wojny”.

NIEMCY ZACHODNIE

21 bm. berlińskie dzienniki demokratyczne opublikowały pełny tekst odpowiedzi W. M. Mołotowa na pytania korespondenta „Prawdy”. Dzienniki zachodnio-niemieckie opublikowały wywiad W. M. Mołotowa w skrócie podany przez agencje burżuazyjne.

Dziennik „Telegraf” podkreśla, że w ciągu czterech tygodni Związek Radziecki podejmie trzecią ofensywę w sprawie Niemiec.

USA

Jak wynika z doniesień prasy, premier francuski Mendes France i sekretarz stanu Dulles pod koniec swych rozmów dowiedzieli się, że minister Mołotow wyraził gotowość odroczenia konferencji ogólnoeuropejskiej, gdyby odroczone debaty nad ratyfikacją układów paryskich. Stwierdzili oni jednak, że „nie zmienić ich negatywnego stanowiska wobec proponowanej przez ZSRR konferencji”.

FINLANDIA

Fińska prasa stołeczna opublikowała na czołowym miej-

scu odpowiedzi W. M. Mołotowa na pytania korespondenta „Prawdy”.

W dzienniku „Vapaa Sana” odpowiedzi W. M. Mołotowa ukazały się pt. „Układy paryskie służą przygotowaniom do nowej wojny. Jeśli będą ratyfikowane, wówczas narody Europy będą musieli zastanowić się nad nowymi krokami dla zapewnienia swego bezpieczeństwa”.

Dziennik „Työkanan Sanomat” podkreśla w tytule, iż system bezpieczeństwa zbiorowego jest jedyną drogą zapewnienia pokoju w Europie.

NORWEGIA

Dzienniki zamieściły 22 bm. streszczenie odpowiedzi W. M. Mołotowa na pytania korespondenta „Prawdy”. Dziennik „Friheten” pisze: Można odroczyc konferencję poświęconą problemom bezpieczeństwa Europy, jeśli odsunięta zostanie ratyfikacja układów w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dziennik „Aftenposten” pisze, że Mołotow czyni nową próbę, aby nie dopuścić do realizacji układów paryskich.

CZWARTAK
KatarzynaSłońce w.: 7,13
z.: 15,33
Księżyc w.: 7,41
z.: 15,22

Chmurno z większymi przejaśnieniami, mgliście. Temperatura minimalna około - 9 st. C. maksymalna około - 3 st. C. Wiatry umiarkowane - przeważnie połudn.-wschodnie.

Imprezy noworoczne
dla dzieci

Wydział Oświaty Prezydium WRN w Poznaniu rozpoczął akcję przygotowawczą do przeprowadzenia w br. imprez noworocznych - centralnej w Poznaniu i Kaliszu oraz powiatowych w woj. poznańskim.

Centralna impreza w Poznaniu zorganizowana zostanie w pięknym gmachu Szkoły TPD przy ul. Szamarskiego.

Plastyki-dekoratorzy opracowali już dekorację kilkunastu sal, kierując się zasadniczym tematem „X-lecia Polski Ludowej”. Sztukę teatralną napisze i wyreżyseruje dyrektor Gassowski. Teatr Lalek przygotowuje sztukę pt. „Podróż Dziadka Mroza”. Atrakcją będzie „Podróż kuligiem do wsi produkcyjnej”.

Siła przekonania i czynów

Już dobrze zmierzchn zapadł, kiedy Stanisław Wolniakowski wrócił do domu. — Czy zawsze tak późno wracacie?

— A co, myślicie, że roboty sama się zrobi? — odparł ostro Wolniakowski. — Hektarów prawie sto, a ludzi mało. U nas w Łądzie jeszcze dużo jest do zrobienia. Dopiero dwunastu nas w spółdzielni — zakończył z żalem.

— A reszta?

— Ci jeszcze się oglądają.

Trzeba przyznać, że to ich „ogłanianie się” jest coraz bardziej przychylnym spojrzeniem na spółdzielców. Kiedy Wolniakowski organizował spółdzielnię, różnie mówiono we wsi. W każdym razie nie najlepiej. A dziś? — Jednak to lepiej razem — mówią indywidualni gospodarze. Stodołę, magazyn i chlewnię spółdzielcy wyremontowali, teraz oborę kryją świeżą słomą. Jest przedszkole i to nie tylko dla ich, ale i dla naszych dzieci. W ich domach jakoś dostatniej. Kto by powiedział, że



Stanisław Wolniakowski

ten Wolniakowski przed dwoma laty dobrze radził?

St. Wolniakowski chciał dla wszystkich dobrze, gdy przed wojną współorganizował „czarne” strajki robotników rolnych. Wtedy go panowie z pracy wyrzucili. Dziś też chce dla wszystkich dobrze. W dowód wdzięczności i zaufania cała gromada wybrała go kandydatem na radnego Powiatowej Rady Narodowej w Koninie.

— Czasy się zmieniają — powiecie. Tak. Ale nie same! Zmieniają się siła przekonania i czynów tysięcy takich chłopów jak St. Wolniakowski.

— Wrzesiński? Tak, tu mi szkoda. Ale nie ma go. Jest na polu, orze. Tam za lasem — zapytany przechodzień wskazał ręką, a potem szeptał coś do ucha sąsiada. — Oni pewnie w sprawie rady.

Znają w Rościnnach Romana Wrzesińskiego nie tylko dlatego, że to wybró, że wysunął jego kandydaturę do Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu.

Zapytajcie, kto pierwszy we wsi wykonał swój obowiązek zbożowy. Kto sprzedał państwu już wszystkie obowiązki we produkty wyznaczone tegorocznym planem? Kto wykonał dostawy żywności w 200 procentach?

Odpowiedzą wam — Wrzesiński.

200 q ziemniaków z hektara, 360 q buraków cukrowych, to też jego osiągnięcie. Tajemnic swoich sukcesów przed nikim nie kryje. — Przecież każdy może takle mieć — mówi. Ale trzeba pracować. A



Roman Wrzesiński

jak — każdemu poradzi, pokaze.

— Ze pracy dużo, mówicie — podchwycił nasze słowa. — Tak, to prawda.

Przyjeżdżcie jednak do Rościnnach, gdy będą układać twarogę nawierzchnię na drodze do Lechli — sledziby nowej gromady. Na pewno zobaczycie wśród gospodarzy również Wrzesińskiego. Na sesji GRN, w rozmowie z sąsiadami — tu go też zobaczycie. A pracy jest dużo — mówi Roman Wrzesiński. (Tad)

Wspomnienia z ponurych dni

(Opowiadanie dezertera, który powrócił do kraju)

Przed 15 miesiącami motorzysta trawlera rybackiego „Dudek” — Czesław Olejniczak zdezerterował z pokładu swego macierzystego statku, podczas pobytu w holenderskim porcie. Po wielomiesięcznej tułaczce i nędznym życiu, jakiego znał w kapitalistycznym świecie, Olejniczak powrócił do kraju. Obecnie mieszka on w swej rodzinnej wsi Maciejew w pow. Krotoszyński, woj. poznański; zamierza zapisać się na kurs traktorzystów i rozpocząć pracę w miejscowym PGR-ze.

Szczerze przejęty opowiada dziś Czesław Olejniczak o swych przeżyciach od chwili, gdy, według jego własnego określenia, „z głupoty”, porwany żądzą przygód uciekł z trawlera i dostał się w młodziące tryby kapitalistycznego ustroju.

— Swoją „karierę” rozpocząłem — opowiada b. motorzysta — w obozie przejściowym w Rosenhof. Tam właśnie udzielał Holendrzy „schronienia” dezerterskie statków. W obozie było bardzo ciężko. Byliśmy całkowicie odcięci od świata. Grasowali tam różni agenci, którzy chcieli z nas porobić szpiegów, usiłując wyciągać wiadomości jak np. o rozmieszczeniu jednostek wojskowych, polskim lotnictwie odrzutowym itp.

Wielonowie obozu w Rosenhof próbowali kilkakrotnie protestować przeciwko okropnym warunkom, w jakich się tam znajdowali. Kiedy byłem w obozie jeden mój znajomy — Ryszard Zak rozpoczął głód walkę. Myślał, że w ten sposób zmusi Holendrów do wypuszczenia go. W końcu Zaka zbadał lekarz, który stwierdził, że ma on wycieńczony organizm, a jego stan jest groźny. Pomimo to Polak był nadal trzymany w celi, a po kilku dniach został wywieziony w niewiadomym kierunku.

Gdy zwolniono mnie, chcąc przekonać się, jak ciężki jest los Polaków przebywających za granicą. Obracałem się cały czas wśród marynarzy i widziałem, jak dobry wieloletni fachowiec, znający doskonale służbę na morzu, otrzymywał znacznie gorsze warunki niż marynarze holenderscy tylko dlatego, że był Polakiem — obywatelstwem. Później np. takiego Lucjana Dąbrowskiego, który pracował w „Dalmorze” i zarabiał bardzo dobrze, a w Holandii pracował na statku jako... praktykant pokładowy. Inni Polacy, których tam poznałem, jak Mieczysław Matejko i Zygmunt Jastrzębski nie mogli znaleźć pracy i żyli w krańcowej nędzy. Inni znowu, jak Józef Kaczan i Józef Kałuża wynajmowali się tam do dorywczej pracy przy ładowaniu statków w prywatnej firmie transportowej.

— Ja sam — opowiada da-

lej Czesław Olejniczak — zaciągnąłem się na panamski statek „Ionian - Skipper” odpływający do Japonii. Przekonałem się potem, że nie można nawet porównać warunków, w jakich żyje i pracuje marynarz polski z traktowaniem, z jakim spotyka się ze strony przełożonych marynarz w państwach kapitalistycznych. Tam warunki pracy na statkach są złe, praca znacznie cięższa, a uposażenie znacznie mniejsze.

O tym, jak obchodzą się z marynarzami w krajach kapitalistycznych, najlepiej świadczy przysłowia, jaka spotkała nas w Japonii. Właściciele statku „Ionian-Skipper” sprzedali go, a nas chcieli zostawić „na lodzie” i nie wypłacili nam poborów. Ogłosiliśmy okupację statku. Strajk trwał przez trzy tygodnie. Przedsiębiorcy wypłacili nam należne pieniądze dopiero wtedy, gdy przestraszyli się robotników portowych Yokohamy, którzy zagrozili strajkiem solidarnościowym.

Podróżując i zwiedzając różne porty widziałem strasznie nędzną ludzką. W niektórych portach jak np. Port-Said, w Afryce, nędzarze staczali walke o kawałki chleba, które marynarze rzucali im ze statku.

— Teraz — dodaje na zakończenie Czesław Olejniczak — jestem szczęśliwy, że mogę wrócić do kraju — do normalnego życia i pracy.

Nie jest zimno

Pasażerowie pociągu rannego Krzyż — Pila obawiali się, że z chwilą nastania zimy zmarzną będą w wagonach. Obawy te okazały się zupełnie błędne. W pociągu jest ciepło. Niektórzy uważają, że nawet bardzo.

Podwyższenie temperatury w przedziałach uzyskano przez zmniejszenie składu pociągu. Zamiast sześciu wagonów pociąg ma obecnie tylko cztery. Z tego dwa wagony przeznaczone są dla młodzieży szkolnej, a 1/2 jako przedział II klasy. Dla robotników i pracowników pozostaje więc 1 i pół wagonu. Łatwo więc sobie wyobrazić jak tłoczno i gorąco jest robotnikom udającym się takim pociągami do pracy.

Niech więc nikt nie mówi, że na linii Krzyż — Pila nie ogrzewa się przedziałów! (m)

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

11 Krajowej Loterii Pieniężnej

4 dnia ciągnięcia III rzutu 11 K.L.P. w dn. 20. XI. 1954 r.

Wygrana 120.000 zł. padła na Nr. 89421	21445, 21825, 24580, 26558, 32420, 36033, 37744, 38143, 43104, 43832,
Wygrane po 60.000 zł. padły na Nr. Nr. 18615, 74066.	44594, 46965, 47351, 47531, 53089,
Wygrana 40.000 zł. padła na Nr. 41153.	54569, 55402, 55501, 62535, 63487,
Wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 111467.	68845, 69499, 71242, 73615, 74703,
Wygrane po 10.000 zł. padły na Nr. Nr. 16092, 42718, 97941.	75311, 78459, 79109, 82416, 83419,
Wygrane 5.000 zł. padły na Nr. Nr. 4870, 11515, 14353, 14855, 19207, 29031, 33786, 53371, 60896, 62650, 89087, 95003, 105799, 111415.	84268, 84386, 84515, 85196, 86431,
Wygrane po 2.000 zł. padły na Nr. Nr. 613, 2570, 3681, 4695, 11779, 11875, 13169, 18613, 25511, 27120, 34803, 41173, 45047, 52739, 56153, 57295, 59594, 65874, 82108, 82566, 94494, 95012, 102201, 105495, 111039, 111427, 116319.	86653, 87964, 90555, 91806, 95073, 95945, 96757, 98220, 103658, 104873, 110617, 110903, 112169, 116658, 117392, 118264.
Wygrane po 1.000 zł. padły na Nr. Nr. 3964, 4157, 4713, 7099, 11047, 12705, 12750, 12755, 16170, 17078, 17627, 19085, 19222, 20868, 21226.	

Wygrana seryjną w wysokości 60 zł. otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 01, 17, 22, 25, 26, 29, 30, 33, 42, 43, 47, 48, 49, 54, 55, 65, 71, 79, 81, 83, 90, 92, 95, 97, 98 — z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu III rzutu 11 Krajowej Loterii Pieniężnej. Wzajemnie tych wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymają niewylosowane w tym ciągnięciu bezpośrednio wyższe numery losów.

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do budowy domów przy ul. Wronieckiej narożn. St. Rynku, zamyka się (na czas budowy) ul. Wroniecką na odcinku od St. Rynku do ul. 23 Lutego dla ruchu kołowego. Objazd skierowuje się ul. Rynkową — Masztalarską. K3012

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego wysokokwalifikowanego do Zakładu w Toruniu zatrudni natychmiast CZP Aparatów Elektrycznych Warszawa. Zapewnione mieszkanie i płaca w/g grupy IV K. Zgłoszenia osobiście lub pisemne Warszawa, al. Stalina 47 do Głównego Księgowego. K2987

Nieruchomości

Kupię spiesznie domki przy ul. Poznańskiej, ze skromnym mieszkaniem. Pośredniczyć wkułaczni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37834g.

Sprzedam willę z zabudowaniami, składem, opłotowaną, w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 37878g.

Parcele domki wille, kamienice kupno sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań. Nowowiejskiego 9, 36507g.

Kupno

Kupię stojaki poniklowane do sułken i bluzek oraz manekin. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37869g.

Perły sztuczne, różnej wielkości kupuję. Poznań, Sieroca 2, m 1. 37912g

Piec do centralnego ogrzewania 2 m² oraz boiler do 300 ltr. kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37817g.

Saksofon tenor lub alt, kupię. Poznań, Pawła Findera 18, m 1. 37919g

Łodówkę elektryczną, marki „Elektrolux” kupię. Oferty z podaniem ceny, Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37926g.

Sprzedaż

Sprzedamy po remoncie agregaty elektryczne 0.5 do 30 KW silniki elektryczne 10 do 40 KW spawarki transformatorowe, inne artykuły techniczne. Agencja Techniczna Gdynia, ul. Słaska 15, tel 54-21. 16816p

Suflet stołowy, jasny, umywalnie, patefon czeski, sprzedam. Poznań, Wolińska 2, m 6. 37901g

Sprzedam lampę kwarcową. Poznań, Czerwonej Armii 12, m 2. 37904g

Sprzedam motocykl 200 ccm SB Poznań, Dzierżyńskiego 83, m 28, od godz. 16. 37903g

Przycepkę motocyklową lekka, nowa, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 27, m 3, Napierala. 37953g

Przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje

GARAŻU

Dla samochodu osobowego i ciężarowego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37941g

Przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje dla

2 TECHNIKÓW
umeblowanego
pokoju

Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37940g

Sprzedam piec do łazienki, na węgiel. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 37948g.

Maszyny do szycia: okretke oraz zwykłą, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 27, m 3 — Napierala. 37952g

Części samochodowe i motocyklowe poleca: Auto-Sprzet Poznań, Garbary 35. 37909g

Krowe cielna, dobra dołka, sprzedam. Poznań, Wileńska 53. 37910g

Lokale

Samodzielne pokoju poszukuje pracująca. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 16815p.

Młody, inteligentny pracujący i uczący się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37877g.

Pokoju z kuchnią, ewentualnie do remontu poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37879g.

ODZIEŻ ZIMOWA

kupisz korzystnie
w sklepach MHDpłaszcz
kurtki
ubrania
suknie
spodnie
w bogatym asortymencie

K 2967

Zamienie 3-pokojowe mieszkanie w śródmieściu, parter, na 3 1/2 - 4-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37907g.

Zamienie pokój z kuchnią, dużym ogrodem, na podobne samodzielne, bez ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37915g.

Praca

Pracznia poleca się. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37885g.

Pomoc domowa, najchętniej emerytka potrzebna zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37970g.

Retusz negatywów przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 37898g.

Dochodząca z gotowaniem szuka pracy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 37951g.

Fryzjer męski, dobra sifa, na stałe potrzebny. Poznań, Dzierżyńskiego 43. 37902g

Pani na spacer z dziećmi po trzebną. Poznań, Czerwonej Armii 34 — sklep. 37894g

Poprowadzę dom kulturalnej, samotnej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 38021g.

Różne

Wiwarki, maszyny do szycia, naprawiam, również dorabiam części. W Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10 — warsztat. 37963g

Feliksa Łysiaka

oraz za złożone wieńce i kwiaty, składamy serdeczne podziękowania

Poznań, Szewska 14.

38012g

Władysław Pokora

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej. Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawiona zostanie następnego dnia, 26 bm. o godz. 7 w kościele św. Jana na Komandorli.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Zaniemska 19.

38079g

Ludwik Mańczyński

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Sienkiewicza 14a

38075g

Przed 5 grudnia

Rozmowy przy książkach



Biblioteczka liczy na razie 70 książek — 50 przydzielił Zarząd Biblioteki Miejskiej — 20 ofiarowali sąsiedzi. Korzystają z niej liczni współlokatorzy bloku. Bo to i blisko i bez czekania i poradzić się można, popytać — zwłaszcza że ma się do czynienia z osobą tak uczynną jak ob. Wanda Kosmowska. Widzimy ją na zdjęciu w jej własnym mieszkaniu przy ul. Rybaki 20. Wreca powieść pt. „Złemia w jarzmie” — Wandy Wasilewskiej. Jednemu ze swoich stałych już czytelników — Stanisławowi Czarnemu.

Jak doszło do powstania tej „chałupniczej” biblioteczki?

Aby to wyjaśnić, trzeba najpierw powiedzieć kilka słów o jej kierowniczce. Ob. Kosmowska — gospodyni domowa, jest aktywnym działaczem społecznym, członkiem Ligi Kobiet i kandydatem do Dzielnicowej Rady Narodowej — Stare Miasto. Po mści zorganizowania czytelnictwa we własnych blokach mieszkalnych powstał na jednym z zebrań przedwyborczych. Powzięto wtedy odpowiednie zobowiązania i oto mamy pierwsze rezultaty: dzielnicowa Stare Miasto posiada już 38 punktów czytelnictwa tego rodzaju i — nie zamierza na nich poprzestać.

Ob. Kosmowska nie ogranicza się do wydawania książek. Wizyty czytelników służą jej do nawiązywania szczyrych, przyjacielskich rozmów z sąsiadami na temat ich spraw bytowych, codziennych bolączek i postulatów na przyszłość. Rozmowy przy książkach to jeszcze jedna, bardzo dobrze pomyślana i skuteczna forma spotkań kandydatów do rad narodowych z wyborcami. W toku żywiołowych sąsiedzkich dyskusji omawia się krytycznie dotychczasową działalność

rad, wysuwa wnioski i żądania pod adresem przyszłych rad narodowych oraz dyskutuje nad własnym udziałem w realizacji terenowego programu wyborczego Frontu Narodowego.

A przecież o to właśnie najczęściej chodzi, aby wyborcy byli w stałym kontakcie z radnymi, aby wskazywali im czego mają się domagać w radzie i w ten sposób sami stawiali się współgospodarzami swojego miasta czy gromady. Wtedy na pewno da się uniknąć wielu niedociągnięć i tak kierować gospodarką, aby to było z największą korzyścią dla obywateli.

Z drugiej strony, dzięki takim kontaktom, kandydaci mogą wykorzystywać spotkania do prowadzenia szerokiej akcji oświaty, propagandowej i agitacyjnej, poprzez wyjaśnianie naszej polityki, jej założeń społecznych i gospodarczych, aktualnych zadań i możliwości.

Bo tak to już często bywa: chodzi się po ulicach swojego miasta, obserwuje różne zmiany, widzi osiągnięcia, ale nie zawsze zastanawiamy się skąd te zmiany się biorą. Oto utworzono nowy sklep, tam naprawia się dach starej kamienicy, na skrzyżowaniu ulic wyrosła sygnalizacja świetlna, otworzono nowy ośrodek zdrowia, w oknie wystawowym ukazały się dziełce płaszczyzny mowy, których do niedawna szukaliśmy bezskutecznie. Za tym wszystkim stoi działalność rady narodowej.

Dziś mieszkańcy miast i wsi uzyskują możliwość większego niż kiedykolwiek wpływu na gospodarkę. Jak to czynić praktycznie — uczyć kandydatów na radnych podczas spotkań z wyborcami. Uczyć także ob. Kosmowska przy swojej biblioteczce. (la)

GŁOS SPORTOWY

O połączeniu niektórych kół sportowych

Wśród naszego aktywnego sportowego kłosa plotki o tym, jakoby wszystkie mniejsze koła sportowe miały ulec jednemu. Takie fałszywe pogłoski demobilizują działaczy i sportowców słabszych liczebnie kół.

O co się mamy bić, skoro i tak nastąpi reorganizacja kół sportowych? — stwierdzają panikarze i zawałają plany klasyfikacji i SPO.

Rady okręgowe zrzeszeń sportowych powinny natychmiast wyjaśnić sytuację i przypomnieć kołom, że obowiązkiem ich jest przede wszystkim wykonanie planowych zadań i przeprowadzenie planowania na rok 1955.

Referat KF przy WRZZ zwraca równocześnie uwagę, że złączenie dwóch małych kół sportowych tego samego zrzeszenia znajdujących się w jednej miejscowości — w jedno większe przeprowadzić można tylko wówczas, gdy oba koła wykonały zadania planowe i uchwałyły plan na 1955 r.

A oto przykład dobrze pojętego zjednoczenia: ZS Spółnia połączyła w Rogoźnie dwa koła (przy Gminnej Spółdzielni ZSCH oraz przy Fabryce Maszyn Młynskich), które zrealizowały plan SPO i klasyfikacji oraz uchwałyły planowe zadania na rok przyszły.

Zrzeszenia nie powinny więc w żadnym wypadku dopuszczać do zjednoczenia kół, które nie wywiązały się ze swych zadań, gdyż w ten sposób pod znakiem zapytania stanęłoby wykonanie planu w skali całego województwa. (R)

Gwardia (Poznań) prowadzi w II lidze koszykówki

Po trzech kolejkach rozgrywek poznańscy Gwardziści znajdują się na pierwszym miejscu tabeli I grupy.

Ostatnie zwycięstwo koszykarzy Gwardii nad łódzkim Ogniwo (61:54) jeszcze raz wykazało, że poznaniacy czynią stałe postępy i stanowią prawdziwą rezerwację rozgrywek II ligi.

W meczu tym cała drużyna za swoją grę na pochwałę zasługuje i ofiarą grę; na szczególne wyróżnienie zasługują jednak: — prawoskrzydłowy Małek i Chudziński, którzy zarówno w obronie, jak i w ataku. Głębi musi jeszcze po prostu celność rzutów osobliwych. — Srodkowy napastnik Gwardii czyni postępy, ale brak mu zwrotności i refleksu.

Po wygranej z zesłorocznym ligowcem, mamy prawo uważać Gwardię za jednego z najpoważniejszych kandydatów do I ligi. Zespół trenera Dylewicza gra kolektywnie, poprawnie pod względem technicznym i posiada spory zasób umiejętności taktycznych. Cała pierwsza piątka (wykazała to ostatnie spotkanie) — strzela dużo i celnie, nie opierając się wcale — jak to bywa w niektórych drużynach — na jednym „strzelcu wyborowym”.

Piątą pozycję w tabeli I grupy zajmuje ostrowski Kolejarz, który w trzech spotkaniach zdobył dwa punkty. Kolejarze osiągają stosunkowo słabe wyniki w spotkaniach wyjazdowych, natomiast u siebie są — przynajmniej dotychczas — nie do pokonania. Ostrowiaczy, tak jak i Gwardziści, powinni odegrać w

dalszych rozgrywkach niepoślednią rolę.

Aktualna tabela I grupy II ligi przedstawia się następująco:

Gwardia (Poznań)	3 3 174:152
Gwardia (Wrocław)	3 2 178:153
AZS AWF (W-wa)	3 2 147:148
Ogniwo (Łódź)	4 2 209:211
Kolejarz (Ostrów)	3 2 140:145
Kolejarz (Toruń)	4 1 204:207
Start (Lublin)	4 0 192:228

145 osób.

Zygmunt Jaski

Anioła gola!

Miedzy lawkami przepychał się, głośno wykrzykując, krępy „kibic” o kwadratowej niemal sylwetce, w tak zwanym krytycznym wieku. Za nim biegł gniewny, zniekształcony odległością głos biletera.

— Dwadzieścia lat chodzę na mecze, ale takiej grandy jeszcze nie widziałem! — sapną donośnie „kibice”. — Biletu mu się zachciało sprawdzić! A jak nawet nie mam na trybunę, to co, kto mnie ruszy?

Znalazłszy wolną szczerbinę między siedzącymi, kibic rozsiadł się wygodnie, rozciął palto i zaczął swój monolog — nie ustający przez cały czas meczu:

— No, chłopaki, ale Unia dostanie dziś w kuchnię, aż będzie w GKKF-ie trzeszczała! Jak to, dlaczego? Coś pan z LZS-u? Pierwszy raz na meczu ligowym? Bo deszcz padał. Boisko jak płac Wołności — sama woda i błoto. Fucha ciężka... Dlaczego nie zaczynają? Co za granda! Grać, albo forsę oddać! O, jest sędzia. Do kitu z takim sędzią! Chuchro nie sędzia, gwizdka w gębę nie utrzyma. Sędzia musi być chłop jak piec, z brzuchem. O, wlatuje Unia. Serwus, pierony, do stanięcia dziś w kość. Cieślik leci, pośliznął się. Ha, ha, ha, leży w błocie, kaczka — jak pragnę wygranej. Cieślik przyjdź, to cię podniosę! Nasi leca, nasi! Brawo, Kolejarz! O, już gwizdek, zaczynają. No, gazu chłopcy!

W tym momencie „kibic” wyjął z kieszeni płaszczu ćwiartkę wódki i pociągnął tegi lyk na rozgrzewkę.

— Anioła gola, jeszcze raz gola! Nie grzeb się, Gogol, jak kura w piasku. O choroba, gdzie on... Suszczyk przy piłce, podaje Alszerowi... Słoma, grać, nie stać na boisku, a grać! Gdzie on kopie? Anioła, nie ruszaj nieba, bo nie twoje, chociaż Anioła! Dołem kopac, po kostkach pieronów! Znowu Suszczyk.

Ilu oni mają tych Suszczyków?! Trzeba było górą, nad nim! Gogol gola, Gogol gola! Leć ten wariat, Cieślik. O rany, przeszedł! Kajdasz, gno! Cieślik wali na bramę. Dlaczego bramkarz nie wybiega? Do przodu, za nogi pierona! Rany Boskie, Cieślik kiwa bramkarza, sam przed pustą bramą. I po co ten Krzysztofak wybiegał? Szmaciankę mu kopac nad Wartą, a nie do ligowej drużyny! Nie mogę patrzeć!

„Kibic” zamknął oczy, a nawet zakrył głowę rękoma. Nie słysząc jednak wrzasku, który towarzyszy nieodmiennie strzelonej bramce, szybko wyprostował się i zaczął krzyknąć:

— Nie ma! Nie było gola! Przeszło nad poprzeczką, hura!

Pociągnawszy nowy, jeszcze tęższy lyk upłynionego ziemniaka, kibic gadał dalej:

— No, narazicie nasi przy piłce! Gazu! Gazu! Co za gwizdek, po co ten gwizdek? Wolny? Nie było żadnego wolnego, to granda! Co? Wolny w stronę pieronów? Możliwe, nie zauważyłem... No, wybijać, mocniej, Anioła! Bokiem Bartyłę, mijaj draba i na bramę. Co on robi? Zwirował! Naprzód!

— Gola, gola! Sza! Nie baw się piłką, podaj do Gogola, no podaj, prędzej! Co oni robią? W takiej chwili bawią się w podawania. Strzelaj, strzelaj! Buch!!! Jest, jest! Brawo! Goli! Górą nas!!!!

Kiedy stadion huczał wrzawą, „kibic” opróżniał starannie swoją butelkę. Nagle rozległ się przytłumiony głos megafonu: „Stan meczu — jeden — zero dla Unii”.

W naszego „kibica” jakby piorun trafił.

— Co on gada?! — wrzasnął jak opętany. — Jak to jeden — zero dla Unii? Panie sąsiad, ci w niebieskich koszulkach to nie Kolejarz, tylko Unia!

Sąsiad przytaknął, a „kibic” zaczął wymachiwać pustą butelką i ryczeć głośniejszym niż sam megafon:

— Spalony!!! Unieważnij bramkę! Był spalony! Sam widziałem! W ucho sędziego! Sędzia kałosz! Eeep... KALOO-OSZI...

Butelka poleciała wielkim łukiem w stronę boiska, ale wtedy kibice — ci bez cudzysłowu, prawdziwi, sportowi kibice — ujeli wrzeszczącego intruza pod rękę i jak to się elegancko mówi „umoziliwili mu opuszczenie trybuny”. Dalej zaopiekował się nim już „porządnik z opaską”.

Tak było w roku zeszłym.

W ubiegłą niedzielę natomiast było zupełnie inaczej. Naprawdę! Opisana sytuacja nie mogła się powtórzyć, choćby tylko dlatego, że Unia nie wbiła Kolejarzowi ani jednego gola...

KORESPONDENCI Sportowi donoszą

Zwycięzcą turnieju klasyfikacyjnego w tenisie stołowym miasta Szamotuł został Pepliński (Spółnia), przed Nadolnym (Ogniwo) i Pawlakiem (Start). — Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zajęła Galasówna przed Wutikopf. (M)

Koszykarze rawickiego Kolejarza ulegli swemu imiennikowi z Ostrowa, zasilonemu zawodnikami ligowymi — 57:60. (C)

Wynikiem — 5:5 zakończył się mecz szachowy o mistrzostwo klasy A między Kolejarzem (Poznań) a szamotulskim Ogniwo. (M)

Ping-pongiści rawickiego Kolejarza odnieśli ładny sukces, bijąc w klasie międzywojewódzkiej rezerwy Kolejarza (Leszno) — 6:4, a w rewanżowym spotkaniu — 7:3. (C)

Rezerwowy zespół koszykarzy Gwardii uległ Kolejarzowi (Leszno) — 52:71. Koszykarki Kolejarza przegrały ze swymi imienniczkami z Ostrowa — 22:31. (R)

Niespodziankę sprawili szachiści B-klasowego Startu (Poznań), zwyciężając nieoczekiwanie Kolejarzy z Leszna — 7,5:2,5. (R)

Zebrania - treningi

W środę o godz. 17 odbędzie się w świetlicy Stal — ZISPO na boisku hokejowym przy ulicy Maratońskiej zebranie sekcji sportów zimowych — hokeistów i łyżwiarzy.

Treningi lekkoatletów ZS Gwardia odbywają się w następujących terminach: poniedziałki — hala WSWF od godz. 18 do 19.30, wtorki i czwartki — sala Szkoły Podstawowej nr 27 przy ul. Widnej (Winjary) od godz. 17 do 19, piątki — hala WSWF od godz. 16.30 do 18. Młodzież trenuje w sali przy ul. Widnej we wtorki i środy od godz. 15—17.

Treningi sekcji podnoszenia ciężarów poznańskiej Spółni odbywają się we wtorki i piątki od godz. 18 do 20 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Bydgoskiej nr 4 — na Śródcie.

Teatry

OPERA — godz. 19

„Manon”

TEATR POLSKI — g.

19 — „Słuby panięskie”

TEATR NOWY — g. 19

„Imieniny pana dyrektora”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”

TEATR SATYRYKÓW — nieczynny

PANSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA — g. 16.30 „Przygody misia z cyrku”

PANSTWOWY TEATR Z GNIEZNA:

Wachowa — „Słuby panięskie”

Kina

BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Uczta Baltazara” (polski — od lat 14)

Co gdzie kiedy

MUZA — g. 11, 15.30, 18 i 20.30 „Piątka z ulicy Barskiej” (polski — od lat 12)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Domek z kart” (polski — od lat 12)

WARTA — g. 14—20 „W pogoni za żółtą koszulką” (polski — od lat 7)

PIAST — godz. 17 i 19 „Wiosna” (radziecki — od lat 12)

FABIANOWO — g. 19 „Pościg” (polski — od lat 7)

FOTOPLASTIKON — godz. 10—22 „Śladami Hellady”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 6.33 — kalendarz radiowy, 6.40 — dla wychowawczyń przedszkoli, 12.45 i 13 (P) — dla wsi, 13.10 — „Głowa masztowa” — fragm. opow., 13.30 — dla młodzieży szkolnej, 14.05 — informacja, 14.10 — szkolna, 15.50 — aud. aktualna, 16 (P) — aktualności muzyczne, 16.30 (P) — z wierszów radiowego repertora, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.35 (P) — słuchowisko historyczne dla młodzieży, 18.50 — radiowy poradnik językowy, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — o książce.

Sport:

21.45 — wiadomości, 21.50 — dziennik.

Manteuffel rrraus!!!

A trykańska kampania hitlerowska, której pierwszym celem była Aleksandria, a potem Dolina Nilu, cechowała w początkach serii zwycięstw... i popularna wśród żołnierzy generała Rommela piosenka „Lilli Marleen”. Zwycięstwa skończyły się, przyszły porażki, klęski i katastrofalny odwrót. Tylko „Lilli Marleen” — śpiewano jeszcze tu i ówdzie z nutką żalu za dniami triumfalnego pochodu armii „Herrenvolku”.

„Dziś „Lilli Marleen” odżyła znowu: nowy hamburski lokal nocny, o tej samej nazwie, co piosenka, bawi swych gości zespołem muzycznym „NIEMIECKIEGO KORPUSU AFRYKANSKIEGO”, występującego w tropikalnych mundurach hitlerowskiej armii z II wojny światowej. Nazistowskie marsze wojskowe zwabiają do „Lilli Marleen” — rzecz prosta — byłych hitlerowców, którzy chrypną od wysławiania: „Heute gehört uns Deutschland, morgen die ganze Welt”.

W ten sposób przygotowuje się — według słów Ericha Monde, deputowanego bońskiej partii

koalicyjnej — FDP (rządzącej w Niemczech zachodnich wraz z Adenauerem):

„...psychologicznie (podkreślenie nasze) młodzież do niemieckiego wkładu obronnego, ponieważ wola do obrony ze strony młodzieży jest niesamowicie słaba” (bońska agencja urzędowa DPA).

O „słabej woli” niemieckiej młodzieży miałby jednak więcej do powiedzenia hitlerowski ge-

nerał — von Manteuffel, którego młodzież niemiecka, zebrana na wiecu FDP w Gross-Gerau, zmuśiła okrzykami „Manteuffel raus!” do zejścia z podium i schowania się za policyjne pałki. Bo młodzież Niemcy stroną od Wehrmachtu tak dalece, że gotowi są „ręczniczo” wytłumaczyć hitlerowcom swa pogardę i wstręt do ich odwetowych planów.

I na to nie pomoże nawet „Lilli Marleen”!



Na zdjęciu: członek orkiestry. Obok — kwiaty z szarfą, za której widnieje napis „Deutsches Afrikakorps”.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K-5-54198